

ZIEMIA POMORSKA

Rok I

Bydgoszcz, sobota 2 czerwca 1945

Nr 70

Pod sztandarem wiary w naród

Przyjęcie delegacji Stronnictwa Ludowego przez Prezydenta Bieruta posiada doniosłą wymowę polityczną. Wiadomość, że w Warszawie, w siedzibie Rady Narodowej, w jakich warunkach pracuje i w jakich odbudowuje gospodarstwo rolne. Podniosła nie tylko trudności gospodarcze, które musi pokonywać; naświetliła zarazem stan bezpieczeństwa na wsi i niepokój, jaki ogarnia zespoły działaczy wiejskich na skutek mordów, dokonywanych przez rodzimych faszystów, złączonych zbrodniczymi sojuszami z bandami ukraińskimi i kryjącymi się po lasach niedobitkami oddziałów hitlerowskich.

Trudności gospodarcze są dziś wszędzie olbrzymie. Dotykają one wszystkie warstwy ludności. W wszystkich państwach walczących. W szczególności zniszczonej wojną Polsce są bodaj nie największe. Chłop polski ma wszelkie prawo domagać się pomocy dla swych trosk codziennych — i niewątpliwie tę pomoc otrzyma. Nie będzie to tylko aktem zrozumienia trudnej jego sytuacji, lecz aktem samoobrony państwa przed trudnościami gospodarczymi kraju. Gdyż każdy u nas rozumie, iż pokonywać je będziemy tak szybko, jak szybko wzrastać będzie dobrobyt wsi.

Stan bezpieczeństwa na wsi, uzależniony od sprawności pracy władz powołanych do zachowania porządku w kraju, ulegnie również poprawie. Zrozumienie konieczności reform w naszym aparacie bezpieczeństwa, jest powszechne. Ludzie kierujący tym aparatem, sami zdają sobie sprawę, że radykalne środki zaradcze są tam nieodzowne i nie zamierzają bynajmniej z ich przeprowadzeniem zwlekać. Wręcz przeciwnie: przystępują do akcji ze zdecydowaniem i stanowczością. Milicja Obywatelska wkrótce zostanie oczyszczona z elementów nieodpowiadających swemu zadaniu i ujawnione w jej kadrach jednostki destrukcyjne będą wymiecione żelazną ręką. Im aktywniejszy stanie się udział społeczeństwa w akcji oczyszczającej szeregi milicji, tym szybciej nastąpi usprawnienie jej pracy. Ludność może z ufnością dzielić się z władzami swymi spostrzeżeniami na temat funkcji organów bezpieczeństwa. Rząd apelował do obywateli o ujawnianie nadużyć i ma prawo — w imię dobra państwa — tej pomocy oczekiwać.

Sprawą najboleśniejszą, sprawą wywołującą uczucie obrzydzenia i zgrozy — są morderstwa dokonywane z ukrycia przez mandatariuszy rodzimego wstecznicstwa. Polak godzący w Polaka za jego przekonania, rodak mordujący rodaka za to, że pragnie szybkiego odrodzenia swego kraju i zapanowania w nim zgodnych współzycia wszystkich miłujących Ojczyznę obywateli na zasadach sprawiedliwości i równości — to zjawisko wyjątkowo potworne.

Kto nie jest agentem obcej ekspozytury, komu nie przyświeca plugawy cel osobisty, kto nie kieruje się obietnicą nagród za swą wrogą do naszej wspólczesności postawę od rodzimego „gasnącego świata” — nie może nie przyznać, że ludzie z września 1939 roku skazali nasz kraj na okropne nieszczęścia; że przez hasło „Maszerować na Czechosłowację!” przyczynili się do naszej klęski; że przez odsunięcie od władzy najofiarniejszego, najbardziej patriotycznego społeczeństwa polskiego — przygotowali nam niewolę i omal nie zaprzepaścili naszej niepodległości. Naród nie może im przebaczyć, gdyż przekreślenie ich imię, równałoby się samobójstwu.

Czy ci, którzy zabijają działaczy ludowych i robotniczych, sądzą, że po ich grobach utworzą sanacji drogę nawrotu do przeszłości? Czy naprawdę żyją nadziejami, że chłop w Polsce powtórnie zmartwychwstał, pozwoli zepchnąć się do roli biernego obserwatora lajdactw, bez jakich nie mogliby istnieć nowi Składkowsy i nowi Grabowsy? Czy dopuszczają możliwości powstania u nas

Japonia w obliczu nieuchronnej klęski

W Jokohamie 60.000 budynków uległo zniszczeniu

LONDYN, 1. 6. (TASS). Agencja Reutera donosi, że wojska amerykańskie zdobyły tamę na rzece Narrikisa, na północny-zachód od Manilli. Dzięki opanowaniu tej tamy, Amerykanie będą mieli kontrolę nad systemem zaopatrującym Manillę w wodę. Na wyspie Luzon dywizja amerykańska połączyła się z dywizją w mieście Santa-Fe. Na Okinawie oddziały piechoty morskiej dotarły do zamku Shuri, gdzie mieściła się poprzednio główna kwatera wojsk japońskich.

W Birmie toczą się uporczywe walki na linii Mandalay—Rangun. Japończycy usiłują przebić się w kierunku południowo-wschodnim i połączyć się z siłami skoncentrowanymi w rejonie Moksitawa. Ciężkie bombowce dokonały ataków na obiekty przemysłowe i linie kolejowe na Formozie. Agencja Reutera podaje, powołując się na radio japońskie, że podczas ostatniego nalotu japońskiego na Jokohamę około 60.000 budynków mieszkalnych uległo zniszczeniu.

Francja wobec wypadków w Syrii i Libanie

Wojska francuskie na straży ładu i interesów Republiki

PARYŻ, 1. 6. (Tass). Minister spraw zagranicznych, George Bidault oświadczył na posiedzeniu rządu, na którym był obecny de Gaulle, że Francja sprawująca mandat nad Syrią i Libanem, uznaje niepodległość obu państw i wysłała swe wojska na Bliski Wschód jedynie dla utrzymania porządku, gdyż francuskie interesy strategiczne, kulturalne i handlowe muszą być zabezpieczone. Większość

nafty z Mossulu, przeznaczona dla Francji, doprowadzana jest rurociągami do portów syryjskich i stamtąd przewożona statkami do Marsylii. Sprawy zabezpieczenia interesów francuskich były omawiane z rządami Syrii i Libanu, lecz przybycie wojsk francuskich na Bliski Wschód celem zwolnienia oddziałów stacjonujących tam od dłuższego czasu, posłużyło jako pretekst do zerwania rokowań.

Działacze południowo-amerykańscy

o nową rzeczywistość polskiej

NEW-YORK, 1. 6. (TASS). Urugwajska gazeta „Diane-Populare”, wychodząca w Montevideo, zamieściła deklarację południowo-amerykańskich działaczy demokratycznych, poświęconą nowej demokracji polskiej. „Po pięciu latach niewoli — głosi deklaracja — Polska odzyskała niepodległość dzięki Armii Czerwonej i nowemu Wojsku Polskiemu. Po pięciu latach cierpień Naród Polski, tchnąc wiarę porzuczoną przez swoich przedwojennych władców, zrozumiał, że jego wolność zależy od jego własnych wysiłków i od przymierza ze Związkiem Radzieckim.

Oceniając osiągnięcia Rządu Tymczasowego, deklaracja głosi: „Rząd ten zniósł narzuconą narodowi konstytucję z 1935 roku i przywrócił demokratyczną konstytucję z roku 1921. Rząd ten przeprowadził również reformy: polityczne, społeczne i gospodarcze, które zapewniły narodowi prawdziwą demokrację.” Deklaracja domaga się uznania Rządu Polskiego w Warszawie przez wszystkie państwa. Deklarację podpisał wielu działaczy demokratycznych Ameryki Południowej, między innymi redaktor pisma „La Nation” i były gubernator Moreno.

Ostre wystąpienie „Prawdy” przeciwko Szwecji

LONDYN, 31. 5. (United Press). Radio moskiewskie zacytowało ostre wystąpienie sowieckiego obserwatora Demidowa w „Prawdzie” przeciwko Szwecji. Demidow oskarża Szwecję, że systematycznie naruszała swoją neutralność na korzyść Niemiec i że zachowywała się wrogo w stosunku do ZSRR. „Niektóre odłamy prasy szwedzkiej — pisze Demidow — odkryły się hańbą przez swą systematyczną oszczerczą kampanię przeciwko Armii Czerwonej. Kampania ta była prowadzona pod przykrywką wolności prasy, ale cóż mają wspólnego z wolnością prasy ludzie, którzy sprzedali swoją duszę i kieszeń hitlerowskiemu

Niemcom? Jak śmia ludzie, którzy pomagali Hitlerowi zdusić prasę i literaturę w całej Europie, mówić o wolności prasy? Dwuznaczna polityka w ciągu wojny Szwecja tymczasowo wyłączała się z grona miłujących swobodę narodów. Naturalnie, naród szwedzki ma prawo współpracować z innymi miłującymi wolność narodami i nie ulega wątpliwości, że pragnie on żyć w przyjaznych stosunkach z narodem sowieckim. Dlatego właśnie szwedzcy fascyści chcą wbić klin między narody szwedzki a sowiecki, naucząc ich był Goebbels — kończy Demidow. — Jego właśnie politykę prowadzi. Czas z tym skończyć.”

Nowe życie w Wiedniu

Paryż. (AFP). Z Moskwy donoszą, że według informacji, pochodzących z Wiednia, miasto dość szybko goi swoje rany i powraca do życia, i zwykłej wesołości. Sytuacja tam jest zupełnie inna, niż w okupowanych krajach niemieckich. Większość Wiedeńczyków uważa, że miasto jest oswobodzone nie zaś okupowane i sowieckie władze wojskowe znajdują w różnych środowiskach współpracę lojalną, a nawet przyjacielską. Dzień zwycięstwa obchodzono bardzo uroczysto. Tysiące sztandarów narodów sprzymierzonych powiewało z okien, ozdobiło tramwaje. Okna wystawowe przybrane były wielkimi literami V, zrobionymi z kwiatów. Muzycy grali stare walce wiedeńskie. W Schoenbrunnie zebrał się tłum, świątecznie wystrojony. Kilka dni przedtem Wiedeń

zgotował triumfalne powitanie 2-mu batalionowi austriackiemu, który walczył pod rozkazami marsz. Tito. Batalion sformowany był z partyzantów austriackich. Tłum wyduł okrzyki na ich cześć, jak również na cześć marsz. Tito, rzucając kwiaty. Od niedawna, dzięki pracy magistratu, wspomaganego przez Armię Czerwoną, wszystkie dzielnice otrzymały ponownie wodę i elektryczność. Wiele linii tramwajowych już jest czynnych. Wszystkie teatry i kina są otwarte i przepelnione, bilety wyprzedane są na 4—5 dni z góry. Słynny chór wiedeński, założony 400 lat temu, wznowił występy. Armia Czerwona uratowała życie słynnemu aktorowi Paul Hoerbigerowi, skazanemu na śmierć i siostrom Koniecznym, poszukiwanym przez gestapo.

nowego Brześcia, nowej Berezki i przeprowadzania nowych pacyfikacji?

Nie byłibyśmy godni miana braci tych, których ciała spopielały w Majdanach i Oświęcimiach, ani tych co złożyli swe kości w Warszawie, pod Tobrukiem, pod Monte Cassino, Nad Odram, Nisą i Bałtykiem — gdybyśmy mogli nawet pomyśleć, że tak się stanie. Nie stanie! Jeśli o to, żeby się tak nie stało, trzeba będzie walczyć — będziemy walczyć! Gdybyśmy bowiem w podobną determinację wypowiedzieli wojnę naszemu wstecznicztwu w roku 1938, nie stracilibyśmy w zakończonej połodze światowej dziesięciu milionów ludzi. Nie skazalibyśmy się na mękę i upokorzenia, jakich nie zaznaliśmy nawet w czasie zalewu Polski przez Tatarów.

Takich błędów więcej nie powtórzymy.

Będziemy pracować z wszystkich sił, by podnieść Ojczyznę z upadku. Będziemy bronić Jej przed nowymi nieszczęściami — mózgiem, wolą i ramionami. I pewni jesteśmy, że Ją obronimy.

Budujemy swą przyszłość na głębokiej wierze w naród. Wiemy, że wcześniej czy później wszyscy, co jest w Polsce czyste i szlachetne, złączy się w tej budowie z nami. Bo uprzedzenie i nienawiść nawet w tak ponurych czasach jakie przeżywa obecnie świat cały, nie ma przed sobą przyszłości. Między ludźmi, oddanymi Ojczyźnie i pragnącymi nade wszystko Jej dobra, zwycięży wśród Jej dzieci miłość, zgoda i ufność wzajemna.

Stanisław Ziemak.

Hopkins po raz czwarty u Marsz. Stalina

MOSKWA, 1. 6. (Tass). Harry Hopkins odbył wczoraj czwartą z rzędu rozmowę z marszałkiem Stalinem.

Manifestacje ku czci poległych

Prezydent Truman wziął udział w obchodzie New-York, 1. 6. W czwartek wieczorem odbyła się w New-Yorku wielka manifestacja ku czci poległych żołnierzy. W czasie manifestacji przemówił prezydent Truman, który oświadczył, że wszystkie ofiary wojny były by daremne, o ileby nie zapewniły po wojnie i zyskiem narodom wolności słowa, wyznania i życia wolnego od ciągłego strachu i nędzy.

Zbrodniarze wojenni

Londyn, 1. 6. Komisja narodów zjednoczonych dla badania zbrodni wojennych zasiadła dzisiaj ponownie do obrad. Na wczorajszym posiedzeniu ogłosił przewodniczący komisji lord Wight, że już wkrótce będą mogły odbyć się procesy przeciwko zbrodniarzom szczególnie ciężko obwinionym. W tej liczbie znajduje się: ponad 2.500 Niemców, 100 Włochów, 17 Bułgarów oraz po 2 Albańczyków, Węgrów i Rumunów.

Prócz tego sądzonych będzie około 500 Niemców za zbrodnie natury ogólnej.

Lord Wight zaznaczył, że popełnione zbrodnie noszą wszelkie cechy planowej akcji kierowanej przez mistrza zbrodniarzy za wspólną zgodą wykonawców.

Rząd Wielkiej Brytanii będzie również sądził jako zbrodniarzy wojennych tych uwiecznionych Anglików, którzy przemawiając przez radio, byli rzecznikami wroga.

Przemówienie pani Churchill

LONDYN, 1. 6. AFI. Na posiedzeniu Komitetu Niesienia Pomocy Rosji w Londynie, jego przewodnicząca, pani Churchill, wygłosiła długie expose na temat swojej podróży do Związku Radzieckiego. W dniu zwycięstwa pani Churchill słyszała przez radio, jak jej mąż ogłosił koniec wojny. Było to w ambasadzie angielskiej w Moskwie. Obok aparatu stał również Herriot z żoną, po zwolnieniu obojga z niewoli.

W końcu swego przemówienia pani Churchill dodała, że wręczając Stalinowi wieczne pióro w prezencie od Churchilla. Oświadczyła przy tym Marszałkowi sowieckiemu: Mąż mój prosił mnie, abym wyraziła panu nadzieję, że piórem tym napisze Pan do niego wiele listów przyjaźni.”

Podział samolotów niemieckich

LONDYN, 1. 6. (Tass). Marszałek lotnictwa Sir Arthur Taddler oświadczył, że wszystkie długie expose na temat swojej podróży do Związku Radzieckiego. W dniu zwycięstwa pani Churchill słyszała przez radio, jak jej mąż ogłosił koniec wojny. Było to w ambasadzie angielskiej w Moskwie. Obok aparatu stał również Herriot z żoną, po zwolnieniu obojga z niewoli.

Zapowiedź wyborów we Francji

PARYŻ, 1. 6. (Tass). Generał de Gaulle oznajmił, że przed końcem bieżącego roku odbędą się we Francji powszechne wybory.

Rząd norweski wrócił do Oslo

OSLO, 31. 5. (TASS). Dzisiaj przybyli do Oslo członkowie rządu norweskiego. Wraz z nimi przybyło brytyjskim statkiem wojennym 700 emigrantów norweskich.

Król Haakon powróci do Norwegii w dniu 7 czerwca, tj. w tym samym dniu, w którym przed 5-ciu laty na wojennym statku brytyjskim musiał opuścić Norwegię, by dalej walczyć o nią na obczyźnie.

O kontrolę nad pracami uczonych

LONDYN, 1. 6. (Tass). W Izbie Lordów, lord Vansittart wystąpił z wnioskiem, żeby stworzona została komisja międzysofjusznicza, której zadaniem byłoby wykonywanie kontroli nad pracami uczonych niemieckich i stwierdzanie, czy nie są one niebezpieczne dla pokoju świata.

Vansittart podkreślił, że gdyby niemieckie bomby latające (V 1, V 2) zostały wynalezione i zastosowane nie w roku 1944, lecz na początku wojny, mogłyby one wyrządzić bardzo poważne szkody.

Faszyści włoscy pod kluczem

MEDIOLAN, 31. 5. W więzieniu w Mediolanie uwięzionych jest 3.414 faszystów włoskich, czekających na wyroki. Wśród nich znajduje się były faszystowski minister spraw wewnętrznych i minister skarbu.

Niebezpieczeństwo minione bezpowrotnie

Niemcy padły pod udarzeniami karzącego Niemca sprawiedliwości. Potęga militarna i gospodarcza państwa, które zawsze miało spokój Europy, legła w gruzach. Dzisiaj możemy spokojnie zastanowić się nad niebezpieczeństwem, jakie wisiało nad światem w ciągu ciężkich lat wojny.

Nie spotykana w dziejach ludzkości machina wojenna i ekonomiczna Niemiec, rozbiła się o potęgę państw sprzymierzeńców, ze Związkiem Radzieckim, jako głównym zwycięzcą na czele. Zwycięstwo sprzymierzeńców dowiodło, że bezduszna maszyna — stworzona krwią i potem dziesiątkami milionów niewolników — nie może przynieść zwycięstwa. W wojnie tej, obok wspaniałej techniki narodów sprzymierzonych (zwłaszcza w ostatnim okresie wojny) — zwyciężył przede wszystkim człowiek. Zwyciężył dlatego, że posiadał niezłomną wolę zwycięstwa.

Niemcy, napadające 22 czerwca 1941 roku na Związek Radziecki, były wrogiem znacznie potężniejszym, niż Niemcy w czasach wojny 1914—1918. Na długo przed rozpoczęciem wojny przestawili oni cały swój przemysł na potrzeby wojenne. W związku z zamierzoną agresją, ciężki przemysł niemiecki w latach 1933—38 potroił swoją produkcję. Rosły, jak na drożdżach nowe fabryki broni. W roku 1939 Niemcy produkowały więcej aluminium, niż cała reszta Europy (z wyłączeniem ZSRR) a mianowicie 200 tys. ton. Już w 1937 r. Niemcy wyprodukowały 1,5 razy więcej stali, niż Anglia a 2,5 razy więcej, niż Francja. Na początek większy, niż angielski: wytwarzał on trzy razy więcej samolotów, cztery razy więcej armat i dziesięć razy więcej czołgów.

W wojnie tej olbrzymią rolę odegrały auto-transport, lotnictwo i czołgi. Brak tych środków prowadzenia wojny w dostatecznej ilości oraz brak paliwa i gumy był jedną z przyczyn klęski Niemiec w 1918 r. Lekcję tę Niemcy pamiętali dobrze i w swojej krwiożerczej żądzy rabunku produkowali się do obecnej wojny należycie. Produkcja benzyny syntetycznej, że 125 tys. ton w roku 1931, wzrosła do 1.150 tys. ton w roku 1938, zaś w latach wojny osiągnęła cyfrę 6 milionów ton rocznie. Gumi syntetycznej (kauuczuku) Niemcy produkowały w roku 1941 — 60 tys. ton, w porównaniu z 20 tys. z roku 1939. W związku z powyższym, Niemcy w latach wojny wydobywały 80 procent światowej ilości węgla brunatnego.

Ciężki przemysł niemiecki pracował pełną parą, ażeby naprzód przygotować zapasy dla wciąż rosnących potrzeb zaborczych armii. Z licznych fabryk potokiem płynęły samoloty, czołgi, armaty. Przedsiębiorstwa chemiczne produkowały azot, benzynę syntetyczną, kauuczuk, materiały wybuchowe, gazy trujące. Zakłady włókiennicze i wytwórnie konserw także wykazywały olbrzymią nadprodukcję.

W momencie rozpoczęcia wojny ze Związkiem Radzieckim Niemcy były jeszcze większą potęgą, niż w roku 1939. Się do fantastycznych rozmiarów. Bandy Hitlera zajmowały front od Kirkenesu w Norwegii do Aten, od Kanału La Manche do Wołgi. W styczniu 1942 r., kiedy Niemcy stali pod niezwykłym naciskiem, pod ich wojskową kontrolą znajdowało się około 5 milionów km kwadratowych obszarów, co odpowiadało dziesięciokrotnej powierzchni sadowych Niemiec. Na tym olbrzymim obszarze Niemcy eksploatowali bezzłotnie 360 milionów ludzi — niewolników. Zaczęły należyć, że Niemcy „wypompuwali” także do ostatnich granic swoich „sojuszników”: Włochy, Rumunię, Węgry. Słynny niemiecki konserwator gospodarki „Hermann Göring” wziął w swe ręce wszystkie fabryki europejskie: w Austrii, Czechosłowacji, Polsce, Francji, Belgii, Holandii. Kapitał zakładowy tego rabunkowego koncernu wynosił 4 miliardy marek.

Jak z tego widać, mówiąc o wojnie między Związkiem Radzieckim a Niemcami, należy pod słowem „Niemcy” rozumieć właściwie całą podbitą Europę, z jej przemysłem, bogactwami i siłą roboczą. Na tle tego faktu — zwłaszcza, że istotna pomoc Ameryki dotarła do

Wojska w Japonii na olbrzymich przestrzeniach

Londyn, 1. 6. (TASS). Wojskowy korespondent „Timesa”, omawiając przebieg wojny na Dalekim Wschodzie, podkreśla olbrzymie odległości, wobec których błędna przestrzeń frontów europejskich. Po przedstawieniu sytuacji na poszczególnych teatrach walk korespondent dochodzi do wniosku, że wojna z Japonią może się przeciągnąć dłużej, niż się ogólnie spodziewają i wymaga wielkich wysiłków od narodów brytyjskiego.

Osaka w ogniu bomb

Londyn, 1. 6. Drugie co do wielkości miasto japońskie, Osaka, zostało ciężko zbombardowane przez superfortece amerykańskie.

Wyrok na 50 gestapowców

LONDYN, 1. 6. (TASS). Agencja Reutera donosi, że 50 gestapowców, którzy pełnili służbę w duńskim obozie koncentracyjnym w Prosllet, zostało przewiezionych do Flensburga i skazanych na śmierć przez sąd wojskowy sprzymierzonych. Wyrok został wykonany.

ZSRR dopiero przy końcu 1942 r. i że przez trzy i pół lata Związek Radziecki prowadził sam nieprzerwaną bitwę z Niemcami — widać jasno, że Związek Radziecki reprezentuje potęgę militarną i gospodarczą, wobec której mała okazała się potęga Europy, eksploatowanej przez Hitlera.

W roku 1940 Stany Zjednoczone Ameryki północnej wyprodukowały 6 tysięcy samolotów, z tego zaledwie 2.800 samolotów bojowych. W tym samym czasie produkcja niemiecka wynosiła około 30 tysięcy samolotów. Stany Zjednoczone weszły do wojny, będąc stuprocentowym „cywilem”, bez przygotowania fachowego i technicznego w dziedzinie wojskowej. Anglia była w stanie prowadzić wojnę w pierwszym okresie wyłącznie dzięki szerokiej pasmowi wody głębokiego kanału La Manche.

Zaostrzenie się sytuacji w krajach Lewantu

Ciężka artyleria i miotacze min biorą udział w akcji

BEYRUT, 1. 6. (Tass). Uwaga całego świata skierowana jest w chwili obecnej na konflikt, który powstał między Francją a krajami Lewantu (Syrią i Libanem) w związku z przybyciem do Libanu nowych wojsk francuskich. W Syrii i Libanie sytuacja jest bardzo napięta. 8 maja minister spraw zagranicznych Libanu Henri Faraon, oświadczył w Izbie Deputowanych, że 3 maja pełnomocny delegat Francji w Syrii i Libanie generał Beyne poinformował rząd Libanu o przybyciu francuskich oddziałów senegalskich dla złuzowania wojsk francuskich, które znajdują się w krajach Lewantu. Minister wyraził nadzieję, że po odniesieniu zwycięstwa nad Niemcami, wszystkie wojska sojuszników przebywające w Libanie będą mogły powrócić do swej ojczyzny, i że przedstawiciele Narodów Zjednoczonych będą uznawać pełną niezależność Libanu. Dnia 23 maja Faraon oświadczył w Izbie Deputowanych, że 14 maja poinformował generała Beyne o gotowości Libanu do rozpoczęcia pertraktacji z Francją i uprzedził, że przybycie kontingentu nowych wojsk francuskich do Libanu w przededniu pertraktacji nie jest pożądane. Faraon zaznaczył, że generał Beyne doręczył mu, jak również ministrowi spraw zagranicznych Syrii również, zawierającą propozycje, które według słów Faraona, gwarantowałyby Francji uprzywilejowane stanowisko w Libanie. W związku z tym — dodał Faraon — rząd Libanu odmówił prowadzenia pertraktacji na podstawach, które zagrażają niepodległości Libanu.

Prezydent Truman ingeruje

NEW YORK, 1. 6. (Tass). Ambasador francuski w Waszyngtonie, George Bonnet, został przyjęty na dłuższej konferencji przez prezydenta Trumana. W amerykańskich kołach politycznych przypuszczają, że rozmowa ta dotyczyła sprawy zatargu Francji z Syrią i Libanem.

Stanowisko Ameryki

WASZYNGTON, 1. 6. (Tass). Amerykański podsekretarz stanu oznajmił, że prezydent Truman aprobuje akcję brytyjską na Bliskim Wschodzie. Ambasador amerykański w Paryżu wystosował notę w sprawie lewantyńskiej, wyjaśniającą stanowisko prezydenta Trumana.

Niepokój w Syrii trwa

LONDYN, 1. 6. (Tass). Agencja Reutera donosi z Beyrutu, że gmach poselstwa francuskiego w tym mieście jest nadal zamknięty.

Doniosłe uchwały Rady Ministrów

Warszawa. (Polpress). Rada Ministrów na posiedzeniu, odbytym w dniu 24 ubm., zatwierdziła projekt budżetowy na okres od 1 maja do 30 czerwca 1945 r., wniosek Ministra Skarbu o odroczeniu upoważnienia do zwiększenia zadłużenia Skarbu Państwa w Narodowym Banku Polskim i uchwałę przedstawioną przez Marszałka Rolę-Zymlerskiego o sformowaniu Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, oraz uchwała: 1) dekret o emisji biletów Narodowego Banku Polskiego; 2) dekret o dodatku nadzwyczajnym dla nauczycieli; 3) rozporządzenie Rady Ministrów o zaszeregowaniu nauczycieli; 4) dekret w sprawie wstępnego roku studiów w szkołach wyższych; 5) dekret o przekształce-

Rocznica zamachu na „protektora” Czech

PARYŻ, 31. 5. Trzy lata temu zmarł na skutek ran, odniesionych w zamachu dokonanym przez dwóch czeskich patriotów, krwawy zbir i kat — poplecznik Himmlera — Reinhardt Heidrich.

Heidrich został w roku 1931 zwolniony z marynarki niemieckiej. Było to dla niego najlepszym biletom wstępu do partii hitlerowskiej. To też w roku 1931 został szefem politycznej w Monachium, dokonując znanej rzezi podejrzanych o nielojalność wobec partii elementów w jej środowisku. W roku 1935 został głównym komendantem policji, zausznikiem Himmlera i organizatorem obozów koncentracyjnych. Norwegia i Holandia dobrze go

Z danych angielskiego „Royal Economic Society” wynika, że Stany Zjednoczone przez cały czas wojny wysłały do Związku Radzieckiego materiałów wojennych na sumę 2.297 milionów dolarów, co wobec 88 miliardów dolarów preliminowanych na wydatki wojenne w Ameryce w ostatnim roku wojny — nie jest ilością dużą. Kwota ta objęła dostawę artylerii, pocisków, samolotów i ich części, czołgów, samochodów i okrętów. Obok tego dostarczono Związkowi Radzieckiemu surowców wojennych na kwotę 1.167 milionów dolarów oraz produktów spożywczych na kwotę 777 milionów.

Ilości te są bardzo nieznaczne w porównaniu z własnym wkładem ZSRR w dzieło zwycięstwa nad największym wrogiem cywilizacji i kultury światowej — niemieckim faszyzmem.

Jerzy Jacyna.

skiego został zaatakowany przez Syryjczyków. Wojsko francuskie musiało interweniować, żeby przywrócić porządek. W Beyrucie ogłoszono strajk powszechny. Komunikacja telefoniczna między Beyrutem a Damaszkiem została przerwana.

Zebrań przelożonych gmin chrześcijańskich w Libanie, zwołane przez patriarchę Aride, wydało odezwę, w której popiera politykę rządu i jego wysiłki zdążające do utrzymania pełnej niepodległości kraju. Odezwa wzywa rząd do zawarcia z Francją porozumienia, gwarantującego niezawisłość Libanu i zabezpieczającego interesy francuskie.

Artyleria w akcji

LONDYN, 1. 6. (Tass). Poselstwo syryjskie wydało komunikat, stwierdzając, że według wiadomości z Damaszku, artyleria francuska rozpoczęła ostrzeliwanie miasta. Ogień przerwano na interwencję posła brytyjskiego.

Lotnictwo również

LONDYN, 1. 6. (Tass). Korespondent specjalny agencji Reutera, Nicolson komunikuje z Damaszku, że w mieście tym walki trwały całą dobę. Cały czas słychać było wycie pocisków i trzask karabinów maszynowych. Czynne były wszystkie rodzaje broni: karabiny, automaty, karabiny maszynowe, a następnie działa polowe i działa ciężkie. Z nastaniem ciemności luna oświetliła miasto, a nad nim samoloty francuskie. Liczba ofiar na razie nie jest znana.

Wojska sojusznicze interweniują

MOSKWA, 1. 6. (Tass). Naczelne Dowództwo Wojsk Sojuszniczych na Bliskim Wschodzie otrzymało rozkaz interwencji w krajach Lewantu. Premier Churchill wystosował do generała de Gaulle'a depeşe, wyjaśniającą przyczyny tego posunięcia, w której prosi o wydanie wojskom francuskim rozkazu zaprzestania ognia i nieopuszczania koszar.

Eden zapowiada złagodzenie konfliktu

LONDYN, 1. 6. (Tass). Podczas debaty w Izbie Gmin, minister Eden, odpowiadając na pytania posłów w sprawie Syrii i Libanu oświadczył, że rząd Wielkiej Brytanii przedsięwziął pewne kroki celem złagodzenia konfliktu i dodał, że jak tylko rezultaty będą znane, nie omieszkają poinformować o tym Izby.

Przegląd prasy

Boznanie prawdy

Krakowski „Dziennik Polski” poddaje analizie znane nam nastroje w społeczeństwach demokracji zachodnich w odniesieniu do Niemców. Podkreślając usypianie opinii w tych społeczeństwach przez propagandę hitlerowską, naświetlając doniedawna rzekome różnice w postępowaniu niemieckich władz policyjnych i Wehrmachtu, dziennik pisze:

Nie dziwnego, że kiedy wybuchła wojna, ludzie Zachodu, zwłaszcza ludzie zza mórz i oceanów przez lata nie chcieli wierzyć, aby świat niemiecki, który tak zachwalał chamberlainizm, był światem najstraszliwszych zbrodni, gwałtów i nikczemności. Docierając od czasu do czasu zza morza wieści o mordowaniu milionów niewinnych ludzi, o zakopywaniu ich żywcem, o paleniu w krematoriach, przyjmowane były z pewnym sceptycyzmem jako pewnego rodzaju „Greuelpropaganda”.

A kiedy po kilku latach, po wejściu Ameryki do wojny, wiadomości o morderstwach i okrucieństwach zaczęły jednak docierać do świadomości zamorskich ludzi, piąta kolumna hitlerowska wespół z niedobitkami chamberlainizmu wysunęła tezę: co innego hitlerowcy, partyjnicy, a co innego Wehrmacht.

Skutki tej propagandy znalazły jaskrawy wyraz bezpośrednio po rozgromieniu Niemiec. Jeńcy amerykańscy i angielscy, którzy w kwietniu i maju przepływali przez Polskę, ze zdumieniem słuchali opowiadań o tym, czego się Niemcy w naszym kraju dopuszczali. Nie tylko nie wiedzieli nic o obozach śmierci, ale nie mogli zrozumieć co to był Oświęcim, ghetto, masowe egzekucje, codzienne łapanki.

Trzeba będzie olbrzymich wysiłków i ogromnej pracy, aby ludzie zza mórz uswiadomili sobie, kim byli hitlerowscy Niemcy. Bez tej świadomości, bez zupełnego wypalenia wszystkich ognisk hitleryzmu i chamberlainizmu, w które jeszcze dmuchają różne niedobitki, pokój wygrany będzie tylko połowicznie.

Nowy typ Solaka

„Głos Wielkopolski” poświęca czołowy artykuł nowemu typowi Polaka. Mówiąc o odpowiednim jego wychowaniu i wyszkoleniu, „Głos” tak się na ten temat wypowiada:

Lepszy typ Polaka wychować muszą przede wszystkim: prawda i patriotyzm. Jednostka musi zrozumieć, że jest tylko trybem w skomplikowanej machinie państwowej i musi dostosować się do całości, musi w zgodnym rytmie poddawać się dyspozycjom sprężyny i regulatora, a wtedy mechanizm działać będzie bez zarzutu. Najdalej posunięty altruizm i życzliwe ustosunkowanie się do współobywateli, szczerza chęć współdziałania nad odbudową, a potem umacnianiem państwa, oświata mas, rozbudzenie dumy narodowej, podnoszenie patriotyzmu i zapewnienie społeczeństwu pokoju, pracy i godziwego zarobku — to są właściwe wytyczne postępowania prawdziwego demokraty.

Demokracja nie komplikuje, lecz upraszcza życie społeczne; łączy wszystkie warstwy pracujące w jedną wielką i zgodną rodzinę, w której nie ma przywilejów ani dla robotnika — oddającego na usługi państwa siłę — oddającego, ani dla inteligenta, którego głównym motorem działania jest mózg. Prawa są te same — ciężary są równo rozłożone — odpowiedzialność jest jedna.

Młodzież wspólczesna

„Sztandar Ludu” omawia problemy wychowawcze naszej młodzieży. Przeprowadzając analogie między młodzieżą przedwojenną, a dzisiejszą, dziennik stwierdza:

Były lata, gdy dzisiejsi emigranci z Londynu rządzą ku nieszczęściu naszego narodu Polską, a demokracja polska prowadziła z nimi walkę. Nie było takiej partii wśród nas demokratów polskich, która uprawiała politykę terroru indywidualnego, politykę mordów bratobójczych. Przewadziliśmy walkę polityczną, organizowaliśmy masę ludową, ale nigdy nie splamiła nas krew przelana strzałami zza węgla, z ukrycia. Bo terror indywidualny, to broń słabych nie mających poparcia w narodzie. To Hitler wychował swą młodzież w takim bandyckim duchu i dlatego hitlerowska cześć młodzieży niemieckiej musiała być i została wytepiena.

My mówimy: buduj i twórz Polskę. Niech lata, które nadchodzą będą latami potęgi i siły Rzeczypospolitej — jej prawdziwym złotym wiekiem. My mówimy młodzieży: wychowujcie w sobie szlachetne ideały służby dla narodu swego. Reakcja zaś apeluje do najdzikszych instynktów z czasów niemieckiej niewoli, do próżniactwa, wykołajenia się, do deprawacji.

My kierujemy drogę życia młodzieży na szlaki wielkości Polski; na nowonabyte ziemie zachodnie, na morze Bałtyckie dla umocnienia potęgi Rzeczypospolitej. Oni mówią: Trzeba rozsadzić to państwo, porządkować je w odmet wojny domowej.

K. Jesion

Praca w życiu jednostki i społeczeństwa

Praca w życiu człowieka jest nie tylko koniecznością, sposobem zarobkowania i walki o byt; jest ona również wykładnikiem jego twórczej siły. Życie ludzkie pozbawione elementu twórczego, jakim jest praca, stało by się wegetacją bez treści.

Pierwotnie motorem pracy była chęć polepszenia sobie warunków bytowania, a jej duchem — twórcza iskra myśli. Dzięki tym dwóm czynnikom ludzkość osiągnęła tak wielkie wyniki w dziedzinie gospodarczej, społecznej, politycznej, kulturalnej. W miarę rozwoju kultury rozwijało się poczucie społeczne jednostki, zaczynała ona rozumieć, że służy nie tylko sobie, lecz i ogółowi.

Człowiek podchodzący poważnie do życia i zastanawiający się nad nim, docenia rolę pracy. Dla niektórych jest ona celem sama w sobie — ci pracują najofiarniej. Ale taki stosunek jest wyjątkiem i nie należy go wymagać. Praca jednostki powinna być spełniana — jeśli nie z ukośnieniem jej, to w każdym razie powinna dawać zadowolenie. A zadowolenie dawać może każda praca, jeśli wykonywana jest z zamiłowaniem i daje pozytywne wyniki.

Piętrzący się przed drwalem stos narąbanych drzewa, przesuwające się przed robotnikiem przedmioty, będące tworem maszyny, którą kieruje, powiększająca się przed rolnikiem połać zasianego pola — dają uczucie głębokiej radości tworzenia, radości równie cennej jak dla rzeźbiarza widok ukończonego posągu, a dla poety napisany wiersz.

Jeżeli stworzymy takie warunki nauczania, by każdy mógł specjalizować się w dziedzinie najwięcej mu odpowiadającej — uzyskamy kadry pracowników, wkładających w swą pracę maksimum zainteresowania, zapału i serca.

Wielkie znaczenie ma również możliwość uzyskania pracy w swym zawodzie. Uzdrowienie stosunków w dziedzinie przydziału pracy, zlikwidowanie protekcjonizmu — a wprowadzenie zasady kierowania się w doborze pracowników jedynie ich kwalifikacjami fachowymi i zamiłowaniem, wpłynie na pewno dodatnio na rozwój życia w każdej dziedzinie.

Nigdy tak bardzo, jak w chwili obecnej, nie potrzebował nasz kraj twórczego wysiłku rąk i umysłu. Nasze straty w ludziach są ogromne; wielu wykołała wojna, uniemożliwiając im pracę w swym zawodzie, lub pozbawiając możliwości zarobkowania. Wielu zdemoralizowało fałszywy zarobek polegający na spekulacji — tym trudno będzie odzwyczaić się od wygodnego życia. Ludzie ci starają się i dzisiaj wprowadzić w czyn hasło: „jak najmniej wysiłku, jak najwięcej zysku”. — Powinniśmy im to uniemożliwić.

W naszym kraju, tak bardzo zniszczonym przez wojnę, pełnię praw powinien posiadać jedynie ten obywatel, który wnosi swój rzetelny wkład pracy w dzieło odbudowy. Czekają na odbudowę nasze miasta, leżące w gruzach, popalone wsie, zniszczone fabryki, czekają umysły dziecięce — na światło nauki; czekają miasta na żywność i wsie — na produkty przemysłowe. Czekają dusze na piękno, jakie może im dać sztuka. W dobie obecnej, jeśli ktoś z nas zostanie powołany nawet do pracy w dziedzinie mniej nam bliskiej, ale ważnej dla odbudowy, powinien ją spełniać z równym zamiłowaniem, bo ponad wszelkie upodobania winna nam być bliższa miłość ojczyzny, dla której służba jest pracą.

Godni potępienia są ci, którzy wstrzymują się od pracy, czekając na „lepszą koniunkturę”. Każdy umysł i każde ręce są dla nas skarbem bezcennym, a nie wykorzystywanie ich jest taką samą zdradą narodu, jak świadome szkolenie państwa.

Odradzające się nasze państwo nie jest jeszcze w stanie zapewnić każdemu pracującemu człowiekowi odpowiedniego wynagrodzenia. Powinniśmy jednak zrozumieć, że ten przejściowy stan rzeczy może ulec zmianie na lepsze jedynie przez pracę i wysiłek każdego z nas. Istnieje pewna niesprawiedliwość w wynagradzaniu pracy — są jednostki, pracujące z wydajnością, większą i mniejszą —

Opieka nad repatriantami w powiecie sępoleńskim

W Sępólnie odbyło się zebranie przedstawicieli władz samorządowych, organizacji politycznych, Związku Samopomocy Chłopskiej, P. U. R., Urzędu Ziemskiego i wójtów z całego powiatu. Celem zebrania było utworzenie Komitetu Osiedleńczego i Przesiedleńczego. Włodzki inspektor P. U. R., ob. inż. Dembski, zobrazował zebranym cel i konieczność przeprowadzenia akcji osiedleńczej. Przewodniczącym Komitetu Osiedleńczego i Przesiedleńczego wybrano ob. starostę sępoleńskiego oraz jako członków: pełnomocnika Rządu, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, burmistrza sępoleńskiego, przedstawicieli partii politycznych, P. U. R. i Powiatowego Urzędu Ziemskiego.

W okolicy Sępólna osiedlono dotychczas 260 rodzin na gospodarstwach rolnych i 47 rodzin repatriantów na terenie miasta.

We wszystkich gminach i gromadach utworzono komitety, które mają na celu opiekę nad repatriantami i ich aprowizację. Polpress

Pracownicy pocztowi w akcji siewnej

Dnia 10 maja 1945 r. wszyscy pracownicy urzędu pocztowego Gniew, w dniu wolnym od zajęć służbowych, wzięli udział przy wiosennych zasiewach rolnych. Należy podnieść, że była to jedyna grupa urzędnicza, która na apel pracowników miarodajnych spełniła swój obowiązek obywatelski.

płace zaś są równe. Niesprawiedliwość ta może być zlikwidowana, jeśli zostanie wprowadzony akordowy system płac i premie, jednocześnie będzie to podjęta dla pracownika a ogólna wydajność pracy się podniesie.

Gdy każdy z nas wypełni rzetelnie na swoim odcinku swój obowiązek, wtedy na pewno odbudowa kraju postępuje będzie szybko we wszystkich dziedzinach. Wola i wytrwałość

Samopomoc Chłopska i jej spółdzielnie

Reforma rolna została na Pomorzu przeprowadzona. Przed wsią wylaniają się jednak do spełnienia nowe zadania, niemniej ważne, niż przebudowa jej ustroju rolnego. Wiesz musi dokonać głębszej przebudowy gospodarczej, aby mogła wyźwignąć się z dotychczasowej nędzy.

Jeżeli wiesz nie chce być dalej wyzyskiwana przez pokatnego handlarza, który dba jedynie o własne dobro z pominięciem najbardziej elementarnych zasad uczciwości, trzeba jak najszybciej w każdej prawie gromadzie stworzyć spółdzielnię. Rozwiązanie tego kluczowego zagadnienia nie może być jednak dokonywane przypadkowo; ująć je należy w ramy skoordynowanego i umiejętnie przeprowadzonego planu.

Samopomoc Chłopska jest tą właśnie organizacją, która w skali ogólnopolskiej przystępuje do zorganizowania jak najbardziej gęstej sieci spółdzielni. Mają one powstać w każdej wsi, aby całkowicie opanować jej życie gospodarcze. Jest to bardzo poważny dział pracy, polega on bowiem nie tylko na przejęciu przez Związek Samopomocy Chłopskiej wytwórczości małego rolnika, ale także wytwórczości przemysłu rolnego, do którego należą przede wszystkim młeczarnie, gorzelnie i płatkarnie, wreszcie przemysł poniemiecki.

W województwie pomorskim założono już szereg spółdzielni powiatowych i gminnych. Pęd od dołu jest bardzo poważny, zwłaszcza z powodu ogromnego zaufania, jakie posiada chłop do tego rodzaju spółdzielni.

Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe. Spółdzielnie zorganizowane przez Związek Samopomocy Chłopskiej ułatwiają rolnikowi zbyt produktów po cenach opartych na zdrowej kalkulacji i umożliwiają mu — po zorganizowaniu tego zbytu — przerzucenie artykułów przemysłowych na wiesz bez niepotrzebnych pośredników.

Spółdzielnie Związku Samopomocy Chłopskiej z każdym dniem powiększają zakres działania w terenie. I chociaż tu i ówdzie zorganizowany chłop napotyka niejednokrotnie na poważne trudności, to jednak z wiarą i uporem przelamuje je, osiągając znaczne wyniki.

Jeżeli chodzi o województwo pomorskie, to

Bydgoski przemysł spożywczy pracuje dla wojska

W roku 1937 kilku pionierów przemysłu z ob. Stanisławem Niewiteckim powzięło myśl zorganizowania w Polsce nowej gałęzi przemysłu spożywczo-gospodarczego. W niezwykle szybkim czasie ukończono prace przygotowawcze, postawiono budynki, zmontowano maszyny, sprowadzono specjalistów instruktorów ze Szwecji. Powstała pierwsza w Polsce fabryka tzw. chleba szwedzkiego. Kneakesbrod to ulubiony pokarm Szwedów i wszystkich marynarzy świata. Suchary razowe posiadają nadzwyczaj wysoką zawartość witamin i prawie nieograniczone możliwości magazynowania. Poza marynarką wojenną i handlową chleb szwedzki szybko znalazł szerokie zastosowanie w armii. Bydgoska fabryka chleba szwedzkiego zatrudniała przed wojną około 60 do 80 pracowników, produkując zarówno dla potrzeb marynarki wojennej, zaopatrzenia okrętowego i rynku prywatnego. Podczas okupacji Niemcy całą produkcję fabryki bydgoskiej wykorzystali dla zaopatrzenia swej armii afrykańskiej.

Aczkolwiek fabryka prawie do ostatniej chwili pracowała z pełną wydajnością, to jednak kilka dni przed wyjściem Niemców wystarczyło im, by w fabryce pozostawić poważne ślady zniszczenia i „kultury niemieckiej”.

Kilkunastu pracowników i pracownic, według fachowych wskazań kierownika technicznego ob. Jana Fabisiaka, w niezwykle krótkim czasie doprowadziło urządzenia fabryczne do stanu używalności, tak, że kierownik zakładu ob. Stanisław Niewitecki, bezpośrednio po przybyciu, mógł nawiązać kontakt z władzami wojskowymi i wznowić produkcję. Dzisiaj w obszernych, we wzorowej czystości utrzymanych zabudowaniach fabrycznych pracuje ponad 160 ludzi; za kilka dni ilość zatrudnionych przekroczy 200 osób. Fabryka wypieka dziennie od 5 do 6 ton sucharów, które dostarczane są pierwszej Armii Polskiej.

Zwiedzanie fabryki rozpoczynamy od strony magazynów. Z podstawionych na własnej boczniczy wozonów, mąkę załadujemy się do obrotowego śpichrza, mogącego pomieścić do 10 wagonów. Po przesiewaniu mąka przechodzi do wielkich działy mechanicznych o pojemności po 400 kg, w których zarobione ciasto przerabia się gruntownie silnymi ramionami elektrycznymi mieszarek. Z braku drożdży, wypiek sucharów szwedzkich odbywa się na razie na kwasie. Zasadniczo jakość produktu nie ulega zmianie. Z działy ciasto przetrzuca się do automatycznych maszyn formiarek, na

w pracy są bowiem tymi czynnikami, które doprowadzają narody do dobrobytu i po- tęgi.

Każdy z nas będzie miał prawo do uzasadnionego zadowolenia, widząc wyniki swych wysiłków. Musimy pokazać światu, że stać nas tylko na bohaterski poryw i wy- czać budzący podziw, ale również na długo- trwały wysiłek twórczy. K. Wrochno.

Samopomoc Chłopska i jej spółdzielnie

najlepiej rozwija się Związek Samopomocy Chłopskiej w powiatach południowo-wschodnich, a więc w Toruniu, Rypinie i Włocławku. Obszary te najmniej zniszczone, już w kilka dni po wypędzeniu Niemców przystąpiły nie tylko do metodycznego leczenia ran zadanych wojną, ale — wyprzedzając inne rejony — rozpoczęły przyswajanie sobie nowe formy demokratycznych organizacji, w zespole których spółdzielnie kierowane przez Związek Samopomocy Chłopskiej zajmują pozycję najpoważniejszą.

W obecnym okresie naszego życia masy wiejskie muszą zrozumieć, że chłop polski po uzyskaniu politycznego stanowiska, dającego mu prawo do współgospodarzenia w państwie, winien zapewnić sobie możliwość gospodarczego rozwoju, które stworzyć mogą Związek Samopomocy Chłopskiej i zakładane przez ten Związek spółdzielnie.

Z drugiej jednak strony należy pamiętać, że istnieją na terenie naszego państwa spółdzielnie, należące do związku rewizyjnego „Społem”. Spółdzielnie te, chociaż nie wszędzie stoją na wysokości zadania, posiadają jednak najbardziej rozbudowany aparat rozdzielczy i dlatego wypełniają poważną lukę w systemie aprowizowania ośrodków miejskich.

Tam więc, gdzie istnieją spółdzielnie tego typu, Związek Samopomocy Chłopskiej nie powinien utrudniać im działalności, ale przez wydelegowanie najbardziej uczciwych i ofiarnych ludzi ze swego grona, przyczynić się do należytego ich rozwoju.

Uświadomieni chłopci powinni również dążyć do przejmowania spółdzielni rolniczo-handlowych w niektórych powiatach przez Związek Samopomocy Chłopskiej w sposób najzupełniej dobrowolny i na podstawie wzajemnej ufności i zrozumienia. Wiesz polska nie może i nie powinna swych wysiłków rozbijać. Unifikacja przeprowadzona w atmosferze szczerzej wymiany myśli da niewątpliwie dobre wyniki gospodarcze i przyczyni się do scementowania solidarności mas ludowych, tak potrzebnej w okresie zalecania ran zadanych wsi w okresie wojny.

Stanisław Babisiak.

Korespondencje własne

Z Kartuz

W drugim dniu Zielonych Świątek odbył się w miejscowości Szymbark (pow. Kartuzy), uroczysty pogrzeb dziesięciu Polaków, zamordowanych tu przez Niemców w maju 1944 r.

Na szczytach wzgórz uroczej kaszubskiej Szwajcarii, w malowniczo u stóp Wierzycy położonej wiosce Szymbarku, zgromadziły się w piękny dzień majowy tłumy ludzi. Z bliskich i dalekich wiosek, od Sulęcyna, Kartuz i spod Kościerzyny, zjechały lub przyszły chłopskie delegacje. Starzy i młodzi, ubrani odświętnie, o minach poważnych lecz radosnych, z iskierką dumy w oku opowiadali twardą swoją gwarą o tym, co przeżywali za czasów okupacji. W opowiadaniach często padały nazwiska tych, którzy nie doczekali się radosnej chwili wyzwolenia, bo albo polegli w boju, albo padli ofiarą krwiożerczych zbiorów germańskich.

*

W młodym lasku sosnowym, w odległości około 200 metrów od wioski, złożono do trumien świeżo ekshumowane zwłoki ofiar. Wydobyto je ze wspólnej mogiły, którą hitlerowcy wykopali niedługo na miejscu zbrodni i którą dla zatarcia śladów bestialstwa umiejętnie zamaskowali, równając ją z ziemią i okrywając mechem.

Uroczysty kondukt żałobny prowadził zwłoki dziesięciu Polaków do kościoła parafialnego. Liczne tłumy wypełniły nawę kościoła i zaległy obszerny plac przed nim.

Po odprawieniu egzekwii zebrał się przed kościołem kondukt pogrzebowy.

Przy dźwiękach marsza żałobnego kroczyły delegacje z wieńcami i iluzje duchowieństwo; za nimi niesiono trumny, za trumnami postępowały rodziny ofiar, przedstawiciele władz państwowych i partii politycznych, kompania honorowa milicji obywatelskiej i tłumy publiczności.

Nad wspólnym grobem na miejscowym cmentarzu wygłosili mowy żałobne miejscowy ksiądz proboszcz, starosta powiatowy i delegaci partii politycznych. Gdy rozległy się salwy honorowe, ziemia kaszubska przytuliła piaskami zwłoki swych synów, co od pokoleń wiernie służyła Polsce, i dla Niej ofiarę życia złożyli.

E. Ogórek

Z Szubina

Dnia 20 maja z inicjatywy kierownika tu-tejszej szkoły powszechnej ob. Nowickiego odbyła się w sali Domu Polskiego uroczysta akademii z okazji święta Matki. Program składał się z powitania, dokonanego przez kierownika ob. Nowickiego, oraz referatu wygłoszonego przez nauczyciela ob. Jachalskiego. Dalszą część programu wypełniła działalność szkolna wierszykami, śpiewami i tańcami, ku wielkiej radości matek i zadowoleniu publiczności.

*

Z okazji pierwszego święta Zielonych Świąt harcmistrz Erdmann Zenon wyprzewodził swe drużyny liczące przeszło 150 członków na wycieczkę do lasu pińskiego. Tu po krótkim odpoczynku odbyły się różne igrzyska i zabawy.

*

Dnia 22 maja utworzony został Powiatowy Komitet Przesiedleńczy. Na przewodniczącego komitetu wybrany został starosta powiatowy ob. Jarociński. Zadaniem komitetu jest współdziałać przy wyjeździe zgłaszających się Polaków na zachodnie ziemie Polski.

Z Chojnic

Działalność Samopomocy Chłopskiej na terenie powiatu chojnickiego przybiera coraz szersze kręgi i niewątpliwie zlagodziła wiele bolączek wsi.

W celu dalszego zorganizowania wszystkich komórek, odbyło się w Chojnicach zebranie organizacyjne powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej z udziałem delegata zarządu wojewódzkiego insp. Beniowskiego, miejscowego starosty i delegatów z całego powiatu. Zebranie zagalę kierownik Samopomocy ob. Nasielski, po czym ob. starosta Rzeźniowski zobrazował zebranym znaczenie organizacji chłopskiej i spółdzielni dla wsi. Insp. Beniowski przedstawił korzyści materialne wypływające dla ludności wiejskiej z posiadania własnej spółdzielni.

Po krótkiej dyskusji przystąpiono do wyboru prezydium powiatowego, składającego się z 11 obywateli, z których wyłonili się ścisły zarząd z ob. Nasielskim na czele.

W końcu omawiano sprawę powiatowej spółdzielni i komulacji jej z powiatową Spółdzielnią Rolniczo-Handlową oraz cen na produkty rolne, które powinny stać na poziomie opłacalności.

*

Po krótkiej działalności, Stronnictwo Ludowe mogło na ub. niedzielę zwołać zjazd powiatowy w Chojnicach, na który przybyło przeszło 40 delegatów z całego powiatu. Obecni byli starosta powiatowy mgr. Rzeźniowski i przedstawiciel ministerstwa Reformy Rolnej ob. por. Strzelecki. Po serdecznym przemówieniu ob. starosty i krótkiej dyskusji wybrano zarząd powiatowy, w skład którego weszli ob. Przybył (Sternowo), Gieźma (Władysławek), Jakusz (Chojnice), Misztal (Lichnowy), Przybyłski (Ogorzeliń) i Tylman (Sternowo). W końcu uchwalono powołać do życia koło miejskie w Chojnicach i powiększyć liczbę kół gromadzkich.

*

Martwe jeszcze do niedawna życie handlowe Chojnic również powraca do normalnego życia. Obok kilku warsztatów rzemieślniczych otwierane są sklepy. Z zadowoleniem przyjęto otwarcie pierwszej apteki oraz drogerii.

KJW.

Zarządzenie

Kierownika Resortu Informacji i Propagandy z d. 15. 12. 1944 r. w sprawie wykonania zarządzenia Szefa Biura Ekonomicznego przy Prezydium Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 5 grudnia 1944 r. o zajęciu papieru na rzecz Państwa.

Na podstawie § 3, 4, 5 i 6 zarządzenia Szefa Biura Ekonomicznego przy Prezydium Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 5 grudnia 1944 r. wydanego w porozumieniu z Kierownikiem Resortu Informacji i Propagandy o zajęciu papieru na rzecz Państwa (Dz. Św. Rz. Nr 3, poz. 11), zarządzam co następuje:

§ 1. Właściwość władzy do pobrania papieru oraz przyjmowania inwentarza posiadającego papieru i danych co do możliwości produkcyjnych papieru — w myśl § 3 i 6 powyższego zarządzenia Szefa Biura Ekonomicznego z dnia 5 grudnia 1944 r. — są powiatowe i wojewódzkie Urzędy Informacji i Propagandy.

§ 3. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 15 grudnia 1944 r.

w/z Kierownik Resortu Informacji i Propagandy

Stefan Matuszewski

Zarządzenie

Szefa Biura Ekonomicznego przy Prezydium Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 5. 12. 1944 r. wydane w porozumieniu z Kierownikiem Resortu Informacji i Propagandy o zajęciu papieru na rzecz Państwa.

§ 1. 1. Obowiązkiem świadczących rzeczowych na terenie całego Państwa objęty jest papier wszelkiego rodzaju, w szczególności: a) rotacyjny, b) drukowy, matowy, c) cietynowy, d) afiszowy, e) albumowy, f) piśmienny, g) bezdrzewny, h) higieniczny, i) do opakowania, j) tektura, k) karton, l) księgi, handl. nieużyte, m) gotowe zeszyty szkolne, znajdujące się w przedsiębiorstwach przemysłowych, wytwarzających papier, przedsiębiorstwach handlowych i składach, zajmujących się handlem papieru oraz u osób prywatnych, jeżeli znajdujący się u nich zapas papieru przekracza ich potrzebę w zakresie wykonywanego przez nie zawodu na przeciąg jednego miesiąca.

2. Obowiązkiem świadczących rzeczowych objęta jest również przysłała produkcja papieru wyszczególnionego w ust. 1.

§ 2. 1. Obowiązkiem świadczących rzeczowych, wymienionych w § 1 powstaje z dniem 15. 12. 1944 r.

2. Z dniem wyżej wymienionym papier, objęty obowiązkiem świadczących rzeczowych, zostaje zajęty na rzecz Państwa dla celów świadczeń rzeczowych i jest wyłączony z obrotu, wobec czego nie może być przerabiany ani przenoszony na inne miejsce, ani też używany dla własnych potrzeb z zastrzeżeniem, określonym w § 1.

§ 3. Papier zajęty na rzecz Państwa z mocy niniejszego zarządzenia, pozostaje w posiadaniu dotychczasowego posiadacza do czasu pobrania przez władze, wyznaczoną przez Kierownika Resortu Informacji i Propagandy. Wynagrodzenie za pobrany papier ustali Kierownik Resortu Informacji i Propagandy.

§ 4. Urzędy oraz przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe otrzymują potrzebny im papier na podstawie zezwolenia Kierownika Resortu Inf. i Prop., a władze wojskowe — na podstawie takiegoż zezwolenia wydanego na wniosek Szefa Zaopatrzenia Wojsk Polskich, o ile szczególne względy wyższej użyteczności publicznej nie stoją temu na przeszkodzie.

Przedział papieru oraz informacji udziela Woj. Urząd Informacji i Prop., Bydgoszcz, ul. Gdańska 30, I p.

w/z Kierownik Resortu Informacji i Propagandy

Stefan Matuszewski

Do notatki „Pomóżmy kalece”

W związku z zamieszczoną w nr 66 „Ziemi Pomorskiej” notatką „Pomóżmy kalece” zawiadamiamy: już dnia 24 ub. m. utworzona została wśród naszej organizacji specjalna komisja dla opieki nad rannymi harcerzami Henrykiem Józefowiczem. Komisja ta przekazała matce Józefowicza 1000 złotych.

Zarząd Miejski Zw. Walki Młodych

Podziękowanie

Obywatelowi Dr Dziembowskiemu, chirurgowi w szpitalu miejskim, za umiejętne przeprowadzenie ciężkiej i niebezpiecznej operacji czaszki i utrzymanie przy życiu syna mojego Henryka jak również siostrą szarytkom: Zofii i Elżbiecie za troskliwą opiekę w czasie choroby, wszystkim przyjaciółom i znajomym za okazaną pomoc składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Stefania Józefowiczowa

Odpowiedzi redakcji

Ob. Szymon Grygolak, Rożno. Wierszy drukujemy bardzo mało. Z tego względu i z Waszych nie skorzystamy. Uważamy, iż zawierają one dużo pięknych myśli, a gorący patriotyzm, tętniący w każdej strofie, czyni je bardzo bliskimi sercu polskiemu.

Ze względu na niedostateczną znajomość techniki wierszowania, radzilibyśmy Wam pisać prozą i nadsyłać nam rzeczowo opracowane wiadomości z Waszych stron dla rubryki „Korespondencja własna”.

Redaktor zarządził wysłanie Wam od dziś „Ziemi Pomorskiej”, by Wam ułatwić zadanie samokształcenia się i opracowywania dla nas korespondencji.

Jakie szkody wojenne należy rejestrować?

W myśl zarządzeń Biura Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów trzeba rejestrować wszelkie szkody w budynkach, obiektach przemysłowych i użyteczności publicznej, ruchomościach, inwentarzu żywym, przedmiotach zabytkowych, urządzeniach kulturalnych. Osobny dział stanowią straty osobiste poszczególnych obywateli, wywołane wyśiedleniem, wywiezieniem i prześladowaniem, jak utrata życia, zdrowia, zdolności do pracy, przerwa w pracy dla rodziny. W tych wypadkach określa się wysokość pieniężną szkodę kwotą jednorazową (renta skapitalizowana), co jednak nie zamyka drogi wnioskodawcy do starania się o rentę stałą.

Zgłaszać trzeba również pretensje natury finansowej obywateli polskich do Niemców i państwa niemieckiego, powstałe przed wojną i w czasie wojny, a zrealizowane w sposób niedostateczny, nadto straty powstałe wskutek danin, kontrybucji, bezprawnych rekwizycji,

grzywn, zagrabionych walorów i papierów wartościowych.

Określenie wartości szkody winno być wyrażone w złotych według wartości z 1939 roku i poparte w miarę możliwości dowodami pisemnymi lub zeznaniem świadków.

Kartoteki starostkowane, znajdujące się w każdym Powiatowym Wydziale, stanowią podstawę do szczegółowego szacunku szkód wojennych i dalszych kroków windykacyjnych.

Od sprawnego przeprowadzenia akcji rejestracyjnej przynależą Polsce reparaції w takiej wysokości, by wynagrodzić jak największą ilość poszkodowanych.

Każdy obywatel w interesie własnym i ogółu społeczeństwa winien pomóc przy akcji rejestracyjnej, zgłaszając poniesione szkody rzeczowo, i zgodnie z prawdą, o ile zaś posiada zdolności i czas do dyspozycji, zameldować się we właściwym zarządzie miejskim lub gminnym jako komisarz spisowy.

Program Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża

3. 6. 1945, niedziela — godz. 8-ma: Msza św. w kościele Piotra i Pawła przy Placu Wolności. Godz. 9-ta: Wrećenie sztandaru przez ob. Wojewodę Oddziałowi PCK w Bydgoszczy, na Placu Wolności. W dniu tym odbędzie się kwesta uliczna.

5. 6. 1945, wtorek, i 6. 6. 1945, środa — Zbiórka po mieszkaniach (odzieży, naczyń itp.).

7. 6. 1945, czwartek — Zapisy firm na członków PCK, które przeprowadzi Zw. Kupców, z tytułu należności do Komitetu Tygodnia PCK.

8. 6. 1945, piątek — godz. 17-ta: W sali Z. W. M. przy ul. Marcinkowskiego 3 odczyt p. t. „Kominy Brzezinki dymią”, który wygłosi ob. Jankowska Stanisława na podstawie własnych przeżyć w obozie koncentracyjnym w Oświę-

cimiu. Cena wstępu 5—10 zł. Kasa przy wejściu.

9. 6. 1945, sobota — godz. 17,30: Teatr Miejski wystawi sztukę p. t. „Ostrożnie, świeżo malowane”. Dochód przeznaczony na PCK.

10. 6. 1945, niedziela — godz. 11-ta: Poranek muzyczny orkiestry ob. Zdzisława Nowakowskiego przy Woj. Urzędzie Inf. i Prop. w sali ZWM przy ul. Marcinkowskiego 3. Przeprowadzą bilety 8. i 9. w salonie fryzjerskim Sikorskiego, Gdańska 31, w cenie 5—30 zł. Godz. 16-ta: Zabawa taneczna w sali malinowej Pod Orłem. Wstęp 20 zł. Godz. 16-ta: Zabawa taneczna przy ul. Toruńskiej w „Strzelnicy”. Wstęp 15 zł. Godz. 16: Zabawa taneczna w lokalu ZWM-u przy ul. Marcinkowskiego 3. Wstęp 15,— zł. W tym dniu odbędzie się kwesta w lokalach.

Wezwanie wojewody

W czerwcu br. odbędzie się na terenie Województwa rejestracja szkód wojennych. Wszelkie szkody materialne, powstałe od dnia 1 września 1939 r., zarówno w budynkach, ruchomościach, jak również w życiu osobistym poszczególnych obywateli, muszą być zarejestrowane celem ściągnięcia od pokonanego wroga odszkodowań zgodnie z zasadami ustalonymi na Konferencji Krymskiej.

Wzywam wszystkich obywateli, aby podali dokładnie komisarzom spisowym przy Zarządach Miejskich i Gminnych wszelkie szkody wojenne w nieruchomościach, ruchomościach, straty wynikłe z tytułu prześladowań (wyśiedlenie, wywiezienie, utrata życia i zdrowia), pretensje obywateli polskich w stosunku do Niemców powstałe w czasie wojny lub przed wojną, a nie zrealizowane, szkody z tytułu danin, kontrybucji, bezprawnych rekwizycji, grzywn, zagrabionych walorów itd.

Wojewoda Pomorski
dr K. Pasemkiewicz

Zarządzenie

Ze względu na to, że powiat bydgoski nie wykonał dotychczas w 100 proc. obowiązku dostaw kontyngentowych za rok 1944-45 zarządzam na podstawie art. 13 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 lutego 1945 o obowiązkowych dostawach ziół, gryki, prosa, ziemniaków itd. (Dz. Ustaw R. P. nr 6, poz. 23) co następuje: 1. Zabrania się wszelkim instytucjom, firmom i osobom prywatnym dokonywania na terenie pow. bydgoskiego samowolnych zakupów art. żywnościowych, zbóż, ziemniaków itp.; 2. Wszelkie zapotrzebowania na artykuły żywnościowe należy zgłaszać Pomorskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu — Wydział Apropowizacji i Handlu w Bydgoszczy, który udziela zwolnień według norm. 3. Pobieranie wszelkich artykułów żywnościowych i ziemniaków z terenu pow. bydgoskiego dozwolone jest jedynie po przedstawieniu w tu-tejszym Urzędzie zwolnienia z Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego i uzyskaniu odpowiedniej asygnaty.

Naruszenie przepisów niniejszego zarządzenia karane będzie w myśl art. 10 Dekretu o Obronie Państwa z dnia 30. 10. 1944 (Dz. Ustaw R. P. nr 10, poz. 50).

Za Starostę Powiatowego:

(—) Baranowski

Kierownik Wydziału Apropowizacji i Handlu

Zapobieganie spekulacji i lichwie

Zwracam uwagę na art. 6 Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 25 października 1944 r. o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej, który brzmi:

„Posiadacze przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych winni w lokalu przedsiębiorstwa zawiesić na widocznym miejscu cennik, wyszczególniający ofiarowane przez nich przedmioty lub usługi oraz ceny za nie żadne, a nadto ujawniać ceny bezpośrednio na przedmiotach powszedniego użytku.”

Sfery handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze obowiązane są zastosować się ściśle do powyższego przepisu. Organa Milicji Obywatelskiej i służby wywiadowczej odebrały powołanej i przeprowadzania kontroli i podania winnych do ukarania.

(—) W. Szuksta
prezydent miasta

Program Rejonowej odprawy hufcowych Pomorskiej Chorągwi Harcerzy

2. 6. 1945 — sobota: Przyjazd uczestników.

3. 6. 1945 — niedziela: Godz. 9-ta Msza św. w kościele św. Pawła, przy Placu Wolności. Godz. 10-ta — Odprawa w „Domu Harcerza” przy ul. Libelta 8: 1. Zagajenie komendanta Pomorskiej Chorągwi Harcerzy; 2. Przemówienia przedstawicieli Armii Czerwonej, Wojska Polskiego, delegatów ZWM, TUR-u i Wici; 3. Referaty. Godz. 13.30: Dalsze obrady. 5.Referaty. 6. Godz. 17: Wieczornia Harcerska w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej 30.

Poniedziałek, 4. 6. 1945 — Godz. 9 do 11-tej: Sprawozdanie hufcowych; godz. 11-ta do 11,30: Informacje i zakończenie odprawy.



— Miejskie Gimnazjum Kupieckie przy ul. Nowodworskiej w pierwszych dniach czerwca rozpocznie dwumiesięczny kurs wieczorowy języka angielskiego dla dorosłych (wykładowca prof. Klejnot) pt.: „Wymowa i zasady konwersacji angielskiej”. Wpisywać się należy w sekretariacie gimnazjum, I piętro, od godz. 14 do 16.

— Dyrekcja Państwowego Liceum Rolniczego w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że otwarte są zapisy do wydziałów: rolniczego, hodowlanego, rybackiego, mleczarskiego i innych ściśle związanych z rolnictwem, stopnia gimnazjalnego i licealnego.

Zapisy przyjmuje kancelaria w Bydgoszczy, przy ul. Bernardyńskiej 6, codziennie od godz. 10-tej do 12-tej.

— Wszystkie Koła Związku Inwalidów Wojennych RP, Okręg Bydgoszcz, winny zgłosić się niezwłocznie do Kierownika Sekretariatu Wojewódzkiego, Bydgoszcz, ul. Markwarta 2, w celu odebrania deklaracji i statutu Związku.

Wzywa się wszystkich członków Inwalidów Wojennych-RP Koło Bydgoszcz, do zgłoszenia się w Sekretariacie przy ul. Markwarta 2, w celu podpisania deklaracji członkowskich.

— Pierwszy Poranek Muzyczno-Taneczny. Dnia 3 czerwca 1945 r., o godzinie 12-tej w sali Teatru Polskiego przy ul. Gdańskiej 68, odbędzie się Poranek Muzyczno-Taneczny Polskiego Związku Zachodniego.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego w dniu koncertu od godz. 10-tej do 11.30. Przeprowadzą bilety w sekretariacie Okręgu PZZ przy ul. Sniadeckich 8 od 9-tej do 16-tej.

Prosimy o punktualne przybycie. Po rozpoczęciu koncertu wstęp na salę zamknięty.

— Pomorska Izba Rolnicza zamierza w najbliższym czasie przystąpić do uruchomienia systematycznej akcji kontroli mierzności. W związku z powyższym Izba Rolnicza poszukuje asystentów i odpowiedzialnych kandydatów z ukończoną szkołą rolniczą-do kontroli mierzności.

Zgłoszenia należy kierować do PIR w Toruniu. Do zgłoszenia należy załączyć życiorys.

— Pomorska Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia w Bydgoszczy komunikuje, że ze względu na technicznych zmniejszenie była wyłącza-
cały szereg głośników radiowych pozostawiając kilka czynnych głośników ulicznych o charakterze użyteczności publicznej. Dal-

sze głośniki będą mogły być włączone w miarę usprawnienia technicznego naszej rozgłośni. Dyrekcja czyni wszelkie możliwe starania aby uruchomić wszystkie głośniki jak najszybciej.

Zarazem Dyrekcja podaje do wiadomości, że abonament na aparaturę głośnikową jest płatny wg taryfy ustanowionej przez Dyrekcję Naczelną Polskiego Radia, w związku z czym Dyrekcja Okręgowa rozpoczęła przyjmowanie zgłoszeń abonentów.

— Oddział Informacji i Propagandy na miasto Bydgoszcz zwraca się do wszystkich organizacji politycznych, społecznych oraz do związków i stowarzyszeń działających na terenie miasta, aby o każdej urzędzanej imprezie, uroczystości, zgromadzeniu, wiecu, zabawie itp. przeznaczony dla szerszej publiczności zawiadamiały niezwłocznie tutejszy Oddział Informacji i Propagandy; ulica Jagiellońska 27. I p.

— Pomorskie Biuro Robót Technicznych i Inżynierskich w Bydgoszczy zostało zorganizowane w lokalu przy ul. Libelta nr 10.

Biuro przystąpiło do pracy i wykonuje projekty i kosztorysy oraz przeprowadza ekspertyzy w zakresie odbudowy i budowy dla władz kościelnych, rządowych i samorządowych.

— Północne Zjednoczenie Przemysłu Galanterijnego mieści się w Bydgoszczy, ul. Sienkiewicza 23, m. 4, tel. 23-25.

— Komarnicki (Bydgoszcz, Stary Rynek 52) poszukuje Antoniego Komarnickiego, więźnia obozu Weimar-Buchenwald Nr 8580, blok 21.

— Stanisław Kubiak (Topólka pow. Wieszawski) poszukuje Włodzimierza Gisika, więźnia Stutthofu, 8442, blok Nr 6.

— Ob. Antoni Kaniewski prosi o odbiór listu w sekretariacie redakcji.

Życia młodzieży

Dnia 4 bm. otwarta zostanie w Bydgoszczy wojewódzka szkoła polityczno-wychowawcza Związku Walki Młodych dla 100 osób.

— ZWM — zespół taneczny 14. poszukuje do zespołu dziewcząt od lat 10 do 14. Zgłoszenia od zaraz — Marcinkowskiego 3 w godz. od 15—17.

Ze sportu

— BKS sekcja ciężko-atletyczna zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że zebranie sekcji odbędzie się w przyszłą środę 6 czerwca po treningu, o godz. 19.30 w sali ZWM, ul. Marcinkowskiego. Ważne sprawy. Wybór władz sekcji.

BKS—„Goplania” Inowrocław 2:0 (1:0)

Dnia 31 maja odbył się na Stadionie Miejskim mecz piłkarski między drużyną „Goplania” przy TUR-ze z Inowrocławia a BKS przy Zarządzie Miejskim. Drużyna „Goplania” ma w swym zespole niewątpliwie dobrych graczy. Najlepszą była pewna, zbyt ostro jednak grająca obrona. Pomoc zmuszona przez bydgoszczan wyłączenie do gry defensywnej nie mogła zasilać ataku, który też nie potrafił poważnie zagrozić drużynie gospodarzy. Mecz stał przez cały czas pod znakiem przewagi BKS-u, którego atak wyka-
zał jednak niedosypaną strzelawą. Kombinując zbyt wiele i zbyt szeroko, atak ten chciał wejść z piłką wprost do bramki, zamiast strzelać conajmniej z 20 metrów. Drużyna jako całość nie mogła wykazać swych waleczności z powodu zbyt defensywnej „Goplania”. Obie bramki strzeliły były gracze ligowy Palucha. Sędziował bardzo uważnie por. Rutyna.

Należy się spodziewać, że drużyna BKS-u w mającym w niedziele odbyć się meczu z poznańską „Wartą” spełni pokładane w niej nadzieje sympatyków sportu piłkarskiego. E

Zapowiedziane na niedzielę, 3 bm., otwarcie sezonu tenisowego w Bydgoszczy zostało z powodu choroby Jadwigi Jędrzejewskiej przesunięte na późniejszy termin.

— Sekcja lekkoatletyczna i gier sportowych przy BKS-ie zawiadamia, że treningi dla oddziałów męskiego i żeńskiego odbywają się we wtorki i piątki o godz. 18 na Stadionie Miejskim. Treningi przeprowadza ob. Wieczorek.

Teatr

Dziś w Teatrze Małym przy ul. Gdańskiej 68 „Wesele Figara” komedia muzyczna w 5 aktach ze śpiewami — Piotra Caron de Beaumarchais.

Początek punktualnie o godzinie 17.30. Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od 14—17.30.

Co grają w kinach?

„Polonia” — „Jastrząb” — Nadprogram: Tygodnik Pał’a.

„Ojczyzna” — „Huragan”. Nadprogram: Film amerykański.

„Wolność” — „Antoni Iwanowicz gniewa się” — Nadprogram: Tygodnik ros. 9.

„Bałtyk” — „Antoni Iwanowicz gniewa się” — Nadprogram: Tygodnik ros. 9.

„Pomorzanin” — „Książętko” — Nadprogram: Tygodnik polski.

Początek seansów o godz. 16 i 18. W niedzielę o godz. 14, 16 i 18.

Noce dyżuru aptek

Dziś dyżurują:

Apteka Centralna ul. Gdańska 27

Apteka pod Złotym Orłem Stary Rynek 1

Adres Redakcji i Administracji:

Bydgoszcz Jagiellońska 37

Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12—12.30

sekretariat Redakcji żywy od godziny 10

rano do 1 po południu

Nadesłanych rekwizycji Redakcja nie zwraca

Rocznie

Półrocznie

Warunki prenumeraty

360 zł

180 zł

Kwartalnie

Miesięcznie

90 zł

30 zł